

DOMINIK ZAMIATAŁA CMF – WARSZAWA

## KASATA KLASZTORU KANONIKÓW REGULARNYCH W KRAŚNIKU W 1864 ROKU

„Jak wiadomo Jaśnie Wielmożnemu Panu z dniem 27 listopada z woli Rządu klasztor XX Kanoników Laterańskich w Kraśniku zamknięty został. Trzech księży wywieziono do Częstochowy, zaś podpisanych jako z tego zakonu będących delegowani pozostawili na miejscu dla posługi kościoła i parafii i my do dnia dzisiejszego wypełniamy takowe obowiązki i te jakie nam powołanie nasze wskazuje” — czytamy w liście jaki skierowali do wikariusza kapitulnego diecezji lubelskiej, ks. Kazimierza Sosnowskiego, księża Franciszek Albiniak i Felicjan Piątkowski — kanonicy regularni<sup>1</sup>.

Tak dobiegła końca historia czterechsetletniego pobytu i działalności Kanoników Regularnych Laterańskich na ziemi lubelskiej w Kraśniku. Dokonało się to na mocy artykułu drugiego Najwyższego Ukazu wydanego przez cara Aleksandra II w Carskim Siole 27 października (8 listopada) 1864 roku, który orzekł — „podlegają niezwłocznemu zamknięciu wszystkie te klasztory Rzymsko-Katolickie w Królestwie Polskim, które brały jawny i udowodniony udział w buntowniczych działaniach przeciwko Rządowi”<sup>2</sup>. Decyzja ta była też wynikiem ogólnie niechętnego nastawienia władz zaborczych do zakonów katolickich.

Władze zaborcze już do dłuższego czasu zwracały uwagę na działalność zakonów na ziemiach Królestwa Polskiego i ich destrukcyjną rolę wobec rusyfikacji i unifikacji społeczeństwa polskiego z imperium rosyjskim. Zakony były postrzegane przez urzędników rosyjskich, jako zacietrzewieni wrogowie „wszystkiego co nie należy do świata łacińskiego”. W ich opinii zakonne duchowieństwo „w ta-

\* Dominik Zamiatąła CMF – dr hab. historii; prof. w Zakładzie Studiów Europejskich; Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; e-mail: dominikzm@interia.pl

<sup>1</sup> Nie byli pewni swoich dalszych losów, dlatego w marcu 1865 roku napisali pismo do administratora diecezji lubelskiej z prośbą o wyjaśnienie ich sytuacji. Mimo obietnic nie otrzymywali żadnej pensji na utrzymanie. Prosilili też by ich nie przenosić na inną placówkę duszpasterską chcieli pozostać w Kraśniku. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (dalej AAL), sygn. 60 IV b – 96, Pismo księżki Franciszka Albiniaka i Felicjana Piątkowskiego z dnia 12 marca 1865 roku do Jaśnie Wielmożnego Administratora Diecezji Lubelskiej, k. 56-57, 34-35.

<sup>2</sup> „Dziennik Warszawski” z dnia 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, s. 2475-2476.

kiej postaci w jakiej po większej części działało ono w Polsce, było zarazą dla samego narodu polskiego: takie bowiem obłudne używanie religii dla widoków światowych jest i najniebezpieczniejszym źródłem moralnego zepsucia i upadku. Może ono skazić całe pokolenia, jak wpływ jezuitów dowiódł tego wyraźnie w Polsce”. Dlatego urzędnicy carscy uważali, że obowiązkiem rządu było nie tylko ochronić Rosję od nieprzyjaznych wobec niej czynów, ale również w interesie samej Polski i zachowania jej nowych pokoleń jest „ochrona od zarazy moralnej”, którą w ich mniemaniu były zakony katolickie i „podjęcie stanowczych środków dla ograniczenia łacińskiego duchowieństwa zakonnego w Polsce”. Domagali się od władz zwierzchnich w Petersburgu, podjęcia zdecydowanych działań przeciw -jak to podkreślali- „dawnemu wewnętrznemu wrogowi narodu polskiego, wrogowi, który pozostał również szkodliwym w XIX wieku, jak był nim w XII w”<sup>3</sup>.

Działalność religijna i patriotyczna oraz kształtowanie świadomości narodowej zwłaszcza wśród ludu wiejskiego przez zakonników, a także ich niebagatelny wpływ i udział w manifestacjach religijno-patriotycznych na początku lat sześćdziesiątych, uzmysłowiły carskim władzom zaborczym niebezpieczne ich zdaniem pod względem politycznym i społecznym, wielorakie więzi łączące zakony ze społeczeństwem Królestwa Polskiego. W związku z tym roztoczono nadzór nad parafiami i klasztorami, śledzono działalność zakonników. Wybuch powstania i zaangażowanie się w niego zakonników, dało Rosjanom dogodny pretekst do wyeliminowania ich z przestrzeni życia społecznego, wcielając w życie planowaną już od dłuższego czasu kasatę zakonów.

W związku z tym jesienią 1863 roku przybył na teren Królestwa specjalny wysłannik Aleksandra II Mikołaj Milutin, który zajął się opracowaniem raportu na temat klasztorów w oparciu o informacje zebrane osobiście oraz przez innych urzędników państwowych, zwłaszcza Wydziału Wyznań Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych<sup>4</sup>. Zdaniem bpa Wincentego Popiela jeden z jego urzędni-

<sup>3</sup> *O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski” z dnia 30 listopada (12 grudnia) 1864 roku, nr 284, s. 2584.

<sup>4</sup> Komisja już 13 lipca 1864 roku skierowała do administratora diecezji lubelskiej pismo w sprawie przysłania w jak najkrótszym czasie do Wydziału Wyznań dokładnych informacji (wykazów) o liczbie zakonników w każdym klasztorze męskim i żeńskim w diecezji (zakonników po ślubach uroczystych i nowicjuszy, ich lata życia potwierdzone metryką urodzenia) oraz o osobach zamieszkałych w klasztorze do 20 grudnia 1863 roku i oddzielnie od tej daty do 19 czerwca 1864 roku potwierdzonych dowodami. W tej sprawie konsystorz lubelski 27 lipca 1864 roku wystosował pismo do wszystkich przełożonych klasztorów w diecezji. Konsystorz lubelski wysłał te dane 26 sierpnia 1864 roku. Wydaje się że kanonicy w Kraśniku podali te dane w oznaczonym czasie, gdyż konsystorz usprawiedliwiał zwłokę nie otrzymaniem danych od bernardynów z klasztoru radecznickiego. Na polecenie sekcji wyznań z Wydziału Administracji Konsystorz Generalny Lubelski przesłał także do Rządu Gubernialnego Lubelskiego kompletny spis funduszków, majątku kościoła i klasztoru kanoników w Kraśniku z lipca 1860 roku. Kolejny uaktualniony spis majątku klasztoru kraśnickiego został przysłany w styczniu 1863 roku; AAL, AKG, sygn. Rep. 60 XI, Pismo Wydziału Wyznań Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych do Administratora Diecezji Lubelskiej z 13 lipca 1864 roku, k. 234; tamże, Pismo ks. K. Sosnowskiego do Komisji Spraw Wewnętrznych z 7 września 1864 roku, k. 245; APL, sygn. 647, Raport Naczelnika Powiatu Zamojskiego z 4 sierpnia 1860 roku [b. p.]; tamże, Pismo Oficjała Generalnego Konsystorza Generalnego Diecezji Lubelskiej do

ków M. H. Annenkow – pomocnik generała policmajstra, adiutant sztabu generalnego i współpracownik Milutina – w miesiącach wiosennych 1864 roku objeżdżał wszystkie tereny, gdzie znajdowały się klasztory i typował do likwidacji te, których budynki znajdowały się w dobrym stanie<sup>5</sup>.

Efektom tego raportu była decyzja cara z czerwca tegoż roku o utworzeniu komisji specjalnej do spraw zakonnych i wydanie zgody na likwidację klasztorów<sup>6</sup>. Nowo powołana komisja miała za zadanie, wytypować klasztory do likwidacji i opracować projekt ukazu kasacyjnego, a także sporządzić do niego szczegółowe instrukcje wykonawcze oraz koncepcję przejęcia na rzecz skarbu majątków wszystkich domów zakonnych w Królestwie. Miała ona przede wszystkim „sprawdzić z pewnością, jaki udział brały w Królestwie Polskim, klasztory rzymskokatolickie i duchowieństwo zakonne w podburzaniu i trwaniu ostatniego powstania”<sup>7</sup>. Komisja podjęła pracę w czerwcu 1864 roku<sup>8</sup>. W stosunkowo krótkim czasie wykonała zleczone jej zadania. Zebrała również informacje o udziale poszczególnych zakonów i klasztorów w powstaniu, opracowała listę klasztorów do likwidacji oraz procedurę przejęcia własności zakonnej i rozmieszczenia duchowieństwa zakonnego<sup>9</sup>. W swoim Raporcie przedstawiła ogólny pogląd na udział zakonników i klasztorów w ostatnim buncie polskim oraz ukazała różne formy ich antycarskiego zaangażowania („demonstracje, śpiewanie zakazanych hymnów, zjazdy zakonników dla przygotowania buntu, werbowanie do band i udział zakonników w zbrojnym powstaniu, ukrywanie band, ich dowódców, żandarmów-wieszających i sztyletników, zbiegów [...], odbieranie przysięgi od sztyletników i in-

---

Rządu Gubernialnego Lubelskiego z 31 stycznia 1863 roku [b. p.]; P.P. Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984, s. 177.

<sup>5</sup> S. Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, „Roczniki Humanistyczne”, 21 (1973) z. 2, s. 355.

<sup>6</sup> Komisji została powołana przez namiestnika Królestwa hr. Fiodora Berga w dniu 28 czerwca (10 lipca) 1864 roku. W jej skład weszli: Prezes – Książę Czerkaski (dyrektor główny prezydujący w komisji rządowej spraw wewnętrznych i duchownych; cieszył się dużym zaufaniem władz carskich; nie ukrywał, że dąży do zniesienia odrębności narodowej i wyznaniowej Królestwa), członkowie komisji: hr. Oppermann – jenerał-major, były gubernator cywilny; Czestilin – rzeczywisty radca stanu; M. Grygoriew – rzeczywisty radca stanu (znał ustawodawstwo dotyczące likwidacji zakonów w Europie i Rosji); A. Draszusow, radca stanu; Anuczyn – pułkownik jenerałnego sztabu; Annenkow – pułkownik, figiel-adiutant Jego Cesarskiej Mości; Hatzfeld – pułkownik baron; Medem – pułkownik; Seliwanow – radca kolegialny. *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie z rozkazu Najwyższego do kwestii klasztorów rzymskokatolickich w Królestwie Polskim* „Dziennik Warszawski”, dodatek do nr. 275, 18 (30) listopada 1864 roku, s. 87-91; Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*, s. 177-178; Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 355.

<sup>7</sup> *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie*, s. 87-91.

<sup>8</sup> W pierwszej kolejności przejrzała przeróżne akta „spraw śledczych i procedury wojennej, jakie miały miejsce w Królestwie w następstwie ostatniego powstania, a to celem przekonania się, przy pomocy dokumentów autentycznych, o ile osoby do zakonów należące włączane były do tych spraw; jakie są mianowicie klasztory, które wzięły udział w przygotowaniach do, powstania i w organizacji tajemnej, nim kierującej, i wreszcie przez jakie działania każdy z, tych klasztorów przyczynił się do ruchu rewolucyjnego, który miał na celu wywrócenie w Polsce władzy rządu prawnego”. *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie*, s. 87-91

<sup>9</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, s. 178.

nych złoczyńców; udział zakonników w organizacji rewolucyjnej, na koniec mordstwa<sup>10</sup>).

W opinii tej Komisji, klasztory miały duży wpływ na podburzanie mieszkańców Królestwa do powstania<sup>11</sup>. Nadto oskarżała ona zakonników o to, że „korzystając ze swego wpływu na kobiety i pospólstwo miejskie i używając potężnej broni konfesjonału, uzupełniły i rozszerzyły swe zarody organizacji rewolucyjnej”. Pomawiała również o religijny fanatyzm „i zwyczaj mieszania się ciągle i bez skrupułu do spraw świeckich, w połączenia z zwolnieniem karność [...], spoiły owo potworne przymierze klasztorów z rewolucją, przymierze które wkrótce miało być przypieczone dzikimi zbrodniami”. Była zdania, że „współnictwo znacznej liczby osób należących do zakonów, ułatwiło manifestację pierwszych symptomatów powstańczych, dając rewolucji możliwość schronienia się pod maskę uczuć religijnych, których egzageracja jednakże nie nadwężała uroku<sup>12</sup>”. W jej przekonaniu „zakonnicy usiłowali wszelkimi możliwymi sposobami podniecać fanatyczne instynkty mas ludowych, których prostoduszność wyzyskiwali” i „próbowali oni stopniowo wyciągać z kazalnicy korzyść pełną nadużycia i niebezpieczeństwa i mnożyli do zbytku ceremonie religijne, usiłując im nadać barwę polityczną<sup>13</sup>”.

W swoim, opublikowanym na łamach Dziennika Warszawskiego, raporcie pisali, że zakonnicy – spiskowcy „zajmowali się z końcem 1862 roku organizacją band zbrojnych”, werbowaniem do nich młodych ludzi i odbieraniem przysięgi na wierność „komitetowi centralnemu”, a klasztory służyły za miejsce schronienia dla powstańców przed wojskiem i policją carską, formowania się oddziałów powstańczych, aby w dogodnej chwili wyruszyć do walki<sup>14</sup>. W tym meldunku konstatowali – „Przyciągając biednych mieszkańców i nadużywając ich prostoduszności, żeby ich skłonić do przyrzeczenia pod przysięgą, że wstąpią do armii narodowej, zakonnicy rzeczeni, zgromadzali zwiedzione przez się osoby w klasztorze w dniach świątecznych, aby im czytać różne proklamacje i wyludzać z nich pieniądze na korzyść powstania. W styczniu 1863 roku powstanie zbrojne wybuchło w Królestwie i zakonnicy przyjęli w nim udział nader czynny. Liczne fakty dowodzą, że wielu zakonników zjawilo się w bandach powstańczych, wzywając w imię Chrystusa lud do broni, i prowadząc do rzezi, z krzyżem w jednym ręku, z szablą w drugim, tłumy uwiedzione; oni błogosławili sztylety, którymi uzbrajali fanatyków lub najemników, którym poręczano apelując zabójstwa, i posuwając świętokradztwo aż do obiecywania królestwa niebieskiego w zamian za spełnienie tych zbrodni<sup>15</sup>”. Komisja zarzucała niektórym zakonnikom, którzy połączyli się do powstania, że dopuścili się „przez swój fanatyzm i czyny niesłychanego barbarzyństwa względem spokojnych mieszkańców wsi, którzy okazali brak współczu-

<sup>10</sup> „Dziennik Warszawski”, 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, s. 2484

<sup>11</sup> *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie*, s. 87-91.

<sup>12</sup> Tamże, s. 87.

<sup>13</sup> Tamże

<sup>14</sup> Tamże, s. 89.

<sup>15</sup> Tamże.

cia rewolucji”<sup>16</sup>. Przyczynę tego stanu rzeczy upatrywali w tym, że większość klasztorów była rozlokowana „w małych miasteczkach lub wsiach, a niektóre nawet w miejscach zupełnie odosobnionych”, przez co działalność zakonników „w takich warunkach wymykała się wszelkiemu nadzorowi, i właśnie te to klasztory mogły z powodu swego odosobnienia służyć wszelką możliwą łatwością za punkty zebrań band, za przytułek dla zbiegów i za ognisko tajnych machinacji najbardziej naruszających prawa i porządek społeczny”<sup>17</sup>.

W dołączonym do powyższego raportu wykazie klasztorów proponowanych do kasaty za udział w powstaniu, wśród 39 klasztorów, Komisja wytypowała również klasztor Kanoników Regularnych Laterańskich w Kraśniku<sup>18</sup>. Zakonnikom z tego klasztoru dowiedziano jawny współudział w buncie przeciwko władzy carskiej<sup>19</sup>.

Kanonicy Regularni Laterańscy z konwentu kraśnickiego, liczącego na początku lat 60. XIX w. 7 zakonników, w wydarzeniach jakie miały miejsce w Królestwie Polskim w tym okresie, wykazali bardzo dużą aktywność<sup>20</sup>. Włączali się w różne formy manifestacji religijno-patriotycznych. Odprawiali nabożeństwa patriotyczne w swoim kościele, popierali działania ruchu narodowego. Na tym polu wyróżniali się zwłaszcza kanonicy – ks. Franciszek Albiniak i ks. Ludwik Żytko. Podpisali oni np. petycję księży dekanatu urzędowskiego do arcybiskupa Antoniego Melchiora Fijałkowskiego<sup>21</sup>. Trzech kanoników głosiło kazania patriotyczne – ks. Szymon Królikowski, ks. Ludwik Żytko oraz przełożony ks. Andrzej Sobański<sup>22</sup>. Zakonnicy z Kraśnika uczestniczyli w patriotycznych zjazdach duchowieństwa. Na przykład 8 stycznia 1863 roku w spotkaniu księży dekanatu z Urzędowie, wzięło udział trzech, księży: Franciszek Albiniak, Szymon Pożyciński, Antoni Boraczyński. Ks. Pożyciński cieszący się dużym zaufaniem miejscowych księży, został wybrany na „dekanalnego męża zaufania”. Według zeznań ks. Kopnickiego, ten kanonik regularny z Kraśnika „kilka dni po zjeździe urzędowskim (...) jeździł do wszystkich księży w dekanacie i przekazywał im rewolucyjne druki, zbierał podatek narodowy”<sup>23</sup>.

W momencie wybuchu powstania styczniowego kanonicy z Kraśnika włączyli się w jego zmagania bez jakichkolwiek oporów. Księża Walenty Pajdowski i Szymon Pożyciński wyruszyli do lasu z powstańcami. Według informacji jakie uzyskały władze carskie ks. W. Pożyciński „zebrał sam, pierwszej nocy powsta-

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Tamże, s. 91.

<sup>18</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*, s. 179.

<sup>19</sup> *Dziennik Warszawski* z dnia 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, s. 2484.

<sup>20</sup> J. Skarbek, J. Ziółek, *Duchowieństwo a powstanie styczniowe (niezależne źródła dotyczące udziału duchowieństwa Lubelszczyzny w akcji przygotowującej powstanie styczniowe, „Novum”, 7-8 (1974) s. 96-97; Schematyzmy diecezji lubelskiej z lat 1862-1863.*

<sup>21</sup> AAL, rep. 60 XI-15, k. 28-30.

<sup>22</sup> E. Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zaslaniu*, Lublin 2008, s. 118; P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. 1, t. 2. *Diecezje: Lubelska z Podlaską i Płocka*, Sandomierz 1933, s. 682.

<sup>23</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 145-146.

nia, z 10 na 11 (22 na 23 stycznia – D. Z. ) stycznia 1863 roku bandę, którą zaprowadził do lasu stróżyńskiego. Inny zakonnik z tegoż samego zgromadzenia, nazwiskiem Walenty Pajdowski, wziął również udział w tej wyprawie<sup>24</sup>. Przed wyjściem do lasu młodych powstańców, ks. Walenty Pajdowski odprawił dla nich nabożeństwo. Dwa dni później o wieczornej porze zakonnicy biciem w dzwony wezwali do kościoła na odprawę członków organizacji podziemnej, na której młodzi powstańcy sformowali oddział powstańczy. Ks. W. Pajdowski przebywał z powstańcami w lesie w okolicach Stróży całą dobę<sup>25</sup>. Wkrótce po powrocie do klasztoru został aresztowany pod zarzutem udziału w starciu powstańców z wojskiem rosyjskim, a następnie osadzony w więzieniu śledczym w Janowie Ordynackim. W sierpniu 1863 roku został zesłany na Syberię<sup>26</sup>. Skierowano go do miejscowości Tunka, niedaleko jeziora Bajkał. Dołączył tam do grupy 150 innych duchownych, w tym 53 zakonników, skazanych za udział w zrywie narodowym<sup>27</sup>. Ks. Pożyciński, zdaniem Eugeniusz Niebelskiego, po jakimś czasie znalazł się w Górach Świętokrzyskich w obozie Mariana Langiewicza. Zmarł, „ranny przypadkowo” na Łysej Górze<sup>28</sup>.

W aktach Komisji Śledczej są wymienieni także inni kanonicy, np. ks. Franciszek Albiniań odnotowany został jako sympatyk powstania<sup>29</sup>. Kanonicy Regularni Laterańscy byli także obwiniani o ukrywanie w klasztorze powstańców<sup>30</sup>. Taki zarzut stawiano przełożonemu konwentu kraśnickiego ks. Andrzejowi Sobańskiemu i ks. Szymonowi Królikowskiemu. Kanonik regularny Ludwik Żytko zaś był oskarżany przez władze, że wiedząc o tym, że w klasztorze są ukrywani powstańcy, mimo wydanego w tym względzie nakazu o informowaniu władz carskich o tym procederze – nie doniósł o tym<sup>31</sup>. Jak widzimy, z konwentu kraśnickiego liczącego wówczas kilku zakonników, jeden został skazany na zsyłkę na Syberię, 4 innych uznano za nieprawomyślnych i wrogów imperium carskiego. Kanonicy regularni laterańscy za to, że odegrali bardzo ważną i pozytywną rolę na terenie powiatu kraśnickiego w wydarzeniach z lat 1860-64 na rzecz sprawy polskiej, z zgodnie z poleceniem władz rosyjskich, musieli ponieść karę także w postaci kasaty ich klasztoru<sup>32</sup>.

W oparciu o ustalenia Komisji i jej propozycje, jak już wcześniej wspomniałem, car Aleksander II 27 X (8 XI) 1864 roku zatwierdził w Carskim Siole ukaz kasacyjny<sup>33</sup>. Jednocześnie dołączono do niego 59 przepisów dodatkowych – wy-

<sup>24</sup> *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie*, s. 89.

<sup>25</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 222.

<sup>26</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 223.

<sup>27</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 370.

<sup>28</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 223; W raporcie Komisji napisano, że Pożyciński został zabity w potyczce, która miała miejsce między wojskiem rosyjskim a powstańcami, blisko miasteczka Słupia w Guberni Radomskiej. *Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie*, s. 89.

<sup>29</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 210.

<sup>30</sup> Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, s. 682.

<sup>31</sup> Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 193.

<sup>32</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 373.

<sup>33</sup> Ukaz składał się ze wstępu i 26 artykułów. *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich*

konawczych. Na podstawie tych decyzji i aktów prawnych, przeprowadzono likwidację klasztoru kanoników w Kraśniku, jak i innych klasztorów w Królestwie<sup>34</sup>. Ale zanim do tego doszło, do 15 listopada, na terenie Królestwa i Petersburgu, trwały prowadzone na różnych szczeblach administracji w ścisłej tajemnicy przygotowania do ich realizacji<sup>35</sup>.

Komisja do Spraw Zakonów w Warszawie opracowała szczegółowy plan równoczesnej kasaty wytypowanych klasztorów oraz instrukcje do ich przeprowadzenia. Zebrała też więcej informacji o tych klasztorach (zwłaszcza dotyczące majątku) oraz dokładniejsze dane personalne zakonników w nich zamieszkujących. Wyzaczyła też ludzi do wykonania określonych działań, w wyznaczonym czasie. Do akcji zaangażowano policję, wojsko i urzędników państwowych<sup>36</sup>.

Za przeprowadzenie kasaty w Królestwie Polskim uczyniono odpowiedzialnym gen. policmajstra Fiodora Trepowowa, który bezpośrednio przygotowania do tej akcji prowadził w ścisłej dyskrekcji. Naczelników głównych oddziałów wojennych poinformował o planowanej akcji dopiero na tydzień przed wyznaczoną datą – czyli 21 listopada. Na zwołanej w tym dniu w Warszawie odprawie, zapoznał ich z jej celem oraz wyznaczył zadania jakie mieli wykonać na swoim terenie. Na tej naradzie zaopatrzył ich szczegółowe instrukcje i odpowiednie dokumenty potrzebne do sprawnego przeprowadzenia tej antyzakonnej operacji<sup>37</sup>.

Do przeprowadzenia tej akcji wykorzystano także prasę, celem odpowiedniego propagandowego urobienia społeczeństwa. Na jej łamach kasatę określano jako – „nowy i stanowczy krok w wielkiej sprawie społecznego odnowienia Pol-

---

w Królestwie Polskim i dodatkowe do tego ukazy i przypisy, „Dziennik Warszawski”, 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, Dodatek nr 31, s. 83.

<sup>34</sup> Szczególnie ważnym był z przepisów dodatkowych do ukazu „§ 6. z mocy art. 2 Ukazu Najwyższego o klasztorach, który mówił, że podlegają zamknięciu klasztory, o których udowodniono: a) że zgromadzenie klasztorne podmawiało ludzi do rokoszu lub przyjmowało od nich przysięgę na uczestnictwo w rokoszu, lub też rozgrzeszało ich z przysiężnych zabójstw i tym podobnych zbrodni, popełnionych na korzyść rokoszu; albo b) że chociaż zaznaczone w ustępie a przestępstwa popełniono zostały tylko przez pojedyncze osoby zgromadzenia klasztorowego, jednakże przełożony i inni zakonnicy nie przedsięwzięli środków właściwych do zatamowania takowych występnych czynów i nie zawiadomili w swoim czasie o nich zwierzchności, dla postąpienia podług praw; albo c) że osoby stanu zakonnego weszły same do szeregów band zbrojnych, lecz o samowolnym ich wydaleniu się z klasztoru ani przełożony, ani pozostali zakonnicy, także nie oznajmili w swoim czasie właściwej władzy; albo d) że klasztor zbierał pieniądze lub różnego rodzaju jałmużnę na wspieranie rokoszu; albo e) że klasztor składał na korzyść tak zwanego rządu rewolucyjnego podatki lub jałmużny dla podtrzymania rokoszu; albo f) że w klasztornym gmachu lub na klasztornej ziemi odkryto zakopane, z wiedzą zakonników, broń, amunicję lub też inne sprzęty wojenne, również ukryte narzędzia drukarskie lub też drukowane proklamacje pobudzające do buntu; albo g) że w klasztornym gmachu lub majątku, z wiedzą zakonników, ukrywali się buntownicy i o tym nie dano znać władzy policyjnej lub zwierzchnictwu wojskowemu”. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski”, 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, Dodatek nr 31, s. 84.

<sup>35</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*, s. 179.

<sup>36</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), Kancelaria Namiestnika Królestwa Polskiego sygn. 9, Raport W. Czerkaskiego o klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim z 5 (17) VIII 1864 roku; por. AGAD CWW, sygn. 120, Wiadomości statystyczne do sprawozdania za 1863-1864; Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska*, s. 179.

<sup>37</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 360.

ski (...) [rząd-D. Z. ] wziął się do klasztorów rzymsko-katolickich tego kraju, z których głównie szerzyły się zasady fanatycznego ultramontanizmu i jezuityzmu, zasady, jakie zgubiły dawną i zatruwają nową Polskę<sup>38</sup>. Ówczesna prasa głosiła, że władze „znoszą klasztory, które jawnie pogwałciły duchowny swój charakter i stały się ogniskiem rozbojów i mordów”<sup>39</sup>.

Zdaniem S. Gajewskiego, podobnie jak trynitarzy, karmelitów bosych, bonifratrów, władze rosyjskie najbardziej się obawiały kanoników regularnych. Uznały ich za głównych zwolenników ultramontanizmu, a ich działalność za szczególnie wrogą wobec władzy rosyjskiej<sup>40</sup>. Na marginesie warto wspomnieć, że na terenie Królestwa Polskiego zakonnicy z większej liczby klasztorów, niż z tych 39 skasowanych, uczestniczyło w różnej formie w powstaniu, a których jednak nie zlikwidowano. Wydaje się że wynikało to z obawy władz Królestwa, przed mogącym się w tej kwestii pojawić wzburzeniem niepokojów społecznych, szczególnie w miastach. Władze też miały świadomość kłopotliwej interwencji wojskowej na terenie kościelnym i klasztornym, dlatego wybrały porę nocną i zachowanie ścisłej tajemnicy przed tą akcją. Spodziewając się trudności w jej przeprowadzeniu, wszystkim biorącym w niej udział urzędnikom zalecano szczególną ostrożność<sup>41</sup>.

Kasatę rozpoczęto jednocześnie w całym Królestwie Polskim w nocy z niedzieli na poniedziałek 27-28 XI 1864 roku, trzymając się ściśle instrukcji i opracowanego planu. Zlikwidowano wtedy 108 klasztorów<sup>42</sup>.

Według przyjętych ustaleń miały jej przeprowadzić władze wojskowe razem z urzędnikami władzy cywilnej, przy asyście delegata władzy duchownej<sup>43</sup>. Wła-

<sup>38</sup> *O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski”, 21 Listopada (3 grudnia) 1864 roku, nr 278, s. 2526.

<sup>39</sup> *O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*, s. 2526.

<sup>40</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 359, 364-365.

<sup>41</sup> Tamże, s. 367.

<sup>42</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, s. 181.

<sup>43</sup> W przepisy dodatkowe do ukazu podawały następujący scenariusz likwidacji klasztoru: „§ 34. Urzędnik, któremu Jenerał-Policmajster poleci zamknięcie lub zniesienie klasztoru, po przybyciu do takowego razem z urzędnikiem od władzy cywilnej, na ten cel delegowanym, ogłasza zwierzchności klasztornej, w przytomności wszystkich zakonników i deputowanego od Zwierzchności Diecezjalnej, jeżeli takowy będzie obecny, o danym mu rozkazie i o celu swego przybycia, a również oznajmia wszystkim osobom stanu zakonnego o ulgach, nadanych im na zasadzie Najwyższego Ukazu i niniejszych przepisów, i przy tern dowiadyuje się od każdego z nich, o ile życzą sobie j korzystać z takowych; § 36. Na urzędników wojennych i cywilnych wkłada się szczególne staranie bronić troskliwie całości i nietykalności miejscowych świętości kościelnych. Ich pieczołowitości poleca się także, o ile można, troskliwie ochronienie osób stanu zakonnego od wszelkiego ucisku; § 37. Zakonnicy i zakonnice zniesionych i zamkniętych klasztorów mają być bezzwłocznie, ze wszelkimi dogodnościami, odesłani do tych klasztorów, gdzie im się przeznaczają dalszy pobyt. Spis przemieszczanych takim sposobem zakonników i zakonnice zostanie w swoim czasie przesłany urzędnikowi delegowanemu do zamknięcia lub zniesienia klasztoru, z oznaczeniem, kto i dokąd ma być przeniesiony; § 38. Jeżeli ktokolwiek z osób stanu zakonnego oświadczy życzenie wyjechać za granicę, wtedy urzędnik, któremu poruczono zamknięcie lub zniesienie klasztoru, wysyła takowe osoby w te miejsca, które będą na ten cel wskazane w danej mu instrukcji; § 39. Jeżeli deputowany od Zwierzchności Diecezjalnej nie przybędzie jeszcze na miejsce, w takim razie delegowany urzędnik za wezwaniem, dla asystencji przy sporządzeniu spisu aparatów kościelnych i ruchomości, jednego z najbliższych dziekanów albo proboszczów parafialnych. Z resztą, nieobecność takowych delegatów od duchowieństwa, w żadnym razie, nie wstrzymuje czynności urzędników Rządowych; § 40. Wspomniany urzędnik ma za-



dze chciały, aby w tej akcji wzięli udział znani zakonnikom Polacy. Mieli stwarzać legalność podjętych przez władze zaborcze działań i zapobiec ewentualnemu oporowi z ich strony. Do likwidacji klasztoru kanoników laterańskich w Kraśniku wyznaczono trzyosobową ekipę. Składała się ona z urzędników wojenno-policyjnych oraz urzędników cywilnych<sup>44</sup>. W kasacie wzięli udział – naczelnik wojenny kraśnicki, komisarz do spraw włościańskich i burmistrz miasta<sup>45</sup>.

Kasata była dla zakonników oraz większości społeczeństwa polskiego, dużym zaskoczeniem. Dokonano ją, jak już wcześniej wspomniano, w nocy z 27/28 XI 1864 roku. Zgodnie instrukcją, urzędnicy do jej przeprowadzenia wyznaczeni, mieli ją rozpocząć wieczorem i zakończyć przed świtem następnego dnia. Porę nocną wybrano celowo do realizacji tej akcji. Zakładano, że wtedy wszyscy zakonnicy są już klasztorze, a okoliczna ludność w swoich domach, dzięki czemu uniknie się zaburzeń ulicznych, czy jakichkolwiek manifestacji. Władze carskie miały w pamięci wydarzenia z 1861 roku. Kasatę przeprowadzono według jednego przyjętego schematu. Najpierw wojsko otaczało klasztor i kościół. Następnie wyznaczeni przez władze żołnierze i oficerowie oraz cywilni urzędnicy państwowi wchodzili do środka. Wojskowi wchodzący do klasztoru nie posiadali broni. Wkraczając do klasztoru zwracano uwagę, aby w pierwszej kolejności opanować dzwonicę i w ten sposób uniemożliwić zakonnikom, poprzez bicie w dzwony, zaalarmowanie okolicznej ludności o wypadkach na terenie klasztoru. Podjęto też działania mające na celu udaremnienie zakonnikom ewentualnej drogi ucieczki na chór zakonny do kościoła. Obawiano się, że zakonnicy poprzez ucieczkę do ko-

---

żądać od przełożonego klasztoru specjalnego spisu tak wszystkiego w ogóle majątku klasztornego, jako też szczególnie całej tej części ruchomości klasztornej, która nie należy do urządzonego na gruntach klasztornych gospodarstwa, lecz znajduje się właśnie w klasztorze; jeżeli zaś się przekona, że nie ma rzeczywiście takowego specjalnego spisu, wtedy układa go na miejscu wspólnie z przełożonym klasztoru lub z kimkolwiek z zakonników. Spis ten podpisuje się przez osoby, które miały udział w jego ułożeniu, na zasadzie § 46. Do spisu tego nie zamieszczają się następujące przedmioty, o których z czasem ma się uczynić osobliwe, na zasadzie § 54, rozporządzenie, a mianowicie: żywy inwentarz folwarczny, narzędzia rolnicze i inne, zapasy i produkty gospodarskie i inne podobnego rodzaju przedmioty, należące właściwie do gospodarstwa wiejskiego. Wszelako delegowany urzędnik powinien dopilnować i przedsięwziąć wszystkie potrzebne środki, ażeby i takowe przedmioty pozostały nietykalnymi, i nie były oddane lub sprzedane komukolwiek obcemu, do ostatecznego względem nich rozporządzenia ze strony tych osób, którym, na zasadzie § 49, porucza się przyjęcie nieruchomości własności klasztornej w zawiadywanie Skarbu”. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim*, s. 88; Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 361.

<sup>44</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 361.

<sup>45</sup> Paragraf 52 przepisów dodatkowych zalecał, aby „urzędnicy od Gubernatora komenderowani, przybywszy na miejsce, powinni za wcześnie i zawiadzać do pomocy w powierzonym im interesie i miejscowo władze, jako to: Rewirowego Naczelnika Wojennego, Wójta gminy i miejscowego Dziekana, albo, pod nieobecność tego ostatniego, któregokolwiek z najbliższych plebanów lub wikariuszy; gdyby zaś nikt z tych osób duchownych nie mógł asystować przy przyjęciu majątku klasztornego, okoliczność ta w żadnym razie nie wstrzyma rozporządzenie o urządzeniu w takowych administracji stosownie do przepisów, postanowionych względem majątków rządowych”. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim*, s. 88; Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 361-362.

ścioła i stawianie biernego oporu poprzez śpiewy czy nabożeństwa, mogą także obudzić miejscową ludność<sup>46</sup>.

Zbudzonych zakonników, nieświadomych niczego, gromadzono w jednym pomieszczeniu – w refektarzu. Następnie czytano im przygotowane na tę okoliczność dokumenty i zaznajamiano z treścią ukazu carskiego. Ze względu na brak czasu nie odczytywano im wszystkich dokumentów. Po zakomunikowaniu zakonnikom decyzji o kasacie ich klasztoru, przystępowano do sporządzania dokumentacji kasacyjnej, przejęcia kosztowności i pieniędzy znajdującej się w klasztorze, spisano dane personalne deklarujących pozostanie na terenie Królestwa i decydujących się na wyjazd za granicę. Zajmowano się szczegółowym opisem ksiąg inwentarzowych. Na koniec przeprowadzano akcję wywiezienia zakonników pod osłoną nocy do wyznaczonego im klasztoru, przygotowanymi wcześniej furmankami. Po przeszukaniu całego klasztoru opieczętowywano go i zamykano. Dbano też o to, aby nabożeństwa w kościele odbywały tak jak dotychczas, bez zakłóceń. Dlatego nakazano zakonnikom wybrać spośród siebie dwóch, którzy mieli pozostać na jakiś czas. Ci którzy pozostali wypełniali specjalny formularz, w którym wpisywano podstawowe dane pozostawionego przy kościele zakonnika. Ze względu na późną jesień instrukcja nakazywała urzędnikom przygotować dla wywożonych zakonników ciepłą odzież<sup>47</sup>. Z dokumentacji wynika, że akcja odbywała się „w doskonałym porządku z zachowaniem opracowanego planu działania”<sup>48</sup>. Przy kasacie władze carskie zabierały wszystkie fundusze klasztorne<sup>49</sup>.

Przebieg kasaty klasztoru w Kraśniku w przekazach kanoników wyglądał następująco: – „27 listopada 1864 roku o godzinie 10 wieczorem Naczelnik Wojsny Kraśnickiego Oddziału łącznie z komisarzem do spraw Włościańskich ustanowionym oraz Burmistrzem miasta Kraśnika zszedłszy do klasztoru tutejszego i takowy otoczywszy wojskiem, następnie zwołałszy wszystkich księży do refektarza, tamże odczytali najwyższy ukaz nakazujący zniesienie klasztoru i zgromadzenia i nakazali dopełnić wyboru dwóch księży spośród zgromadzenia dla pozostawienia ich na miejscu do pewnego czasu, a resztę księży wydawszy im rozkaz natychmiast zabrać swoje rzeczy i być gotowym do podróży w liczbie osób trzech, pomiędzy którymi przełożony zgromadzenia znajduje się wywieziono pod strażą w niewiadome miejsce”<sup>50</sup>.

Według opinii P. Gacha, głównodowodzący tym przedsięwzięciem książe W. Czerkaski prawdopodobnie w dniu kasaty wystosował pismo do biskupów Królestwa, w którym powiadomił ich decyzji rządu o likwidacji niektórych klasztorów. Kasatę uzasadniał pragnieniem polepszenia warunków życia słabiej uposażonemu duchowieństwu diecezjalnemu. Zobligował ich jednocześnie do udzielenia czynnej pomocy władzom miejscowym w wykonaniu przepisów państwo-

<sup>46</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 361

<sup>47</sup> Tamże, s. 362.

<sup>48</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, s. 179.

<sup>49</sup> AAL, sygn. 60 IV b – 96, Pismo księży Franciszka Albiniaka i Felicjana Piątkowskiego z dnia 12 marca 1865 roku do Jaśnie Wielmożnego Administratora Diecezji Lubelskiej, k. 56-57.

<sup>50</sup> AAL, sygn. 60 IV b – 96, Raport księży Franciszka Albiniaka i Felicjana Piątkowskiego Kanoników Regularnych Laterańskich Kraśnickich do Prześwietnego Konsystorza Diecezji Lubelskiej z 27 listopada 1864 roku, k. 34-35.

wych i wyznaczenia do pomocy w tych działaniach, delegatów spośród duchowieństwa, a także zabezpieczenia ciągłości nabożeństw w parafialnych kościołach poklasztornych. Do pisma dołączono tekst ukazu i przepisów dodatkowych, a także wykaz klasztorów w diecezji do kasaty<sup>51</sup>.

Po przeprowadzeniu likwidacji placówki zakonnej, lokalny naczelnik wojenny złożył raport z przebiegu akcji na swoim terenie generał-policmajstrowi Trepowowi, który był w stałym kontakcie z W. Czerkaskim i namiestnikiem Fiodorem Bergiem<sup>52</sup>. Pisał to w oparciu o protokół jaki otrzymał od urzędnika biorącego udział w kasacie klasztoru. Zgodnie z instrukcją, wyznaczony urzędnik sporządził dokładny protokół z wszystkich podjętych czynności w czasie likwidacji klasztoru oraz spis klasztornych ruchomości, który podpisany był również przez urzędnika cywilnego. Nie wymagano podpisu pod protokołem osoby duchownej (§46). Następnie protokół ten ze spisem przesłano do Zarządu Spraw Duchownych oraz ich kopie (poświadczone przez naczelnika wojenno-policyjnego) miejscowemu Gubernatorowi Cywilnemu<sup>53</sup>.

Z przekazów carskich urzędników wynika, że bardzo obawiali się oni czynnego oporu ze strony zakonników i rozruchów społecznych. Stąd dużym zaskoczeniem dla nich była postawa zakonników pełna godności i spokoju. Zakonnicy nie podjęli żadnych form oporu. Z czego to wynikało? Możliwe, że zakonnicy nie spodziewali się takiego obrotu sprawy, ale też z poczucia bezsilności i barku wiary w skuteczność protestów<sup>54</sup>. Ówczesna prasa np. donosiła – „Wykonanie Najwyższego Ukazu spełnione zostało w Warszawie dziś spokojnie i w największym porządku. Odprawianie nabożeństw w klasztorach przy zamkniętych lub zniesionych kościołach, nigdzie nie zostało wstrzymane i dalej się odbywa. Wyznaczeni do rozmieszczenia po innych klasztorach zakonnicy, wysłani zostali do miejsc przeznaczenia, a ci którzy oświadczyli chęć udania się za granicę, będą wysłani stosownie do ich życzenia kosztem rządowym”<sup>55</sup>. Podobnie było w Kraśniku.

<sup>51</sup> Władze nakazały „§ 31. Zwierzchność Diecezjalna obowiązuje się niniejszym do okazania czynnej pomocy wszystkim miejscowym władzom, dla należytego wprowadzenia w wykonanie niniejszych przepisów. Szczególnie zaś wkłada się na nią obowiązek przedsięwzięcia środków, ażeby w kościołach, do zniesionych i zamkniętych klasztorów należących, nabożeństwo odbywało się stale. Obok tego, Zwierzchność Diecezjalna, nie czekając osobnego o tern zawiadomienia, bezzwłocznie deleguje deputowanych od władzy duchownej, dla współdziałania władzom cywilnym w niniejszym interesie, a zwłaszcza przy sporządzeniu spisu majątności klasztornych; o przeznaczonych zaś do tego deputowanych donosi Zarządowi Spraw Duchownych; § 32. Rozporządzenia, dotyczące zniesienia i zamknięcia klasztorów, dokonywane na zasadzie niniejszych przepisów, wkładają się na Generał-Policmajstra w Królestwie, który wprowadza takowe w wykonanie przez podwładne mu władze miejscowe i innych, podług swego uznania, urzędników, przy współdziałaniu miejscowej zwierzchności cywilnej”. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich te Królestwie Polskiem*, s. 179.

<sup>52</sup> AGAD, Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego, sygn. 567, O zakrytym rzymsko-katolickich monastyrach, k. 172-178.

<sup>53</sup> *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich te Królestwie Polskiem*, s. 88.

<sup>54</sup> Gach, *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, s. 181; Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 363.

<sup>55</sup> „Dziennik Warszawski” z dnia 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, s. 2475-2476.

Urzędnicy carscy mieli świadomość niepopularności tego aktu w polskim społeczeństwie, dlatego na łamach gazet wychodzących w Królestwie, uzasadniano politykę carską wobec zakonów, jako nieróżniącą się od polityki w innych, zwłaszcza katolickich krajach. Publikowano również krążące w społeczeństwie antyzakonnie opinie<sup>56</sup>.

Kościół należący do kanoników, zgodnie z ukazem, przeszedł pod jurysdykcję diecezji, funkcjonująca tam parafa, pozostała nią nadal, ale pod zarządem administracyjnym duchowieństwa diecezjalnego<sup>57</sup>. Art. 7 aktu nakazywał bowiem władzom lokalnym „przedsięwziąć należące od nich środki, ażeby przy zniesieniu i zamknięciu klasztorów (...) nabożeństwo w kościołach znajdujących się przy nich nie ustawało”<sup>58</sup>.

Na podstawie art. 4 aktu carskiego, trzech kanoników regularnych z kraśnickiego klasztoru (ks. Szymon Królikowski, ks. Ludwik Żyto, ks. Leopold Czokało, ks. Andrzej Sobański, który po dwóch latach został deportowany do Galicji) wyeksmitowano do utworzonego klasztoru etatowego o podobnej regule – paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. W wyniku czynionego pośpiechu ze strony komisji likwidacyjnej, nie zdołali oni nawet zabrać osobistych rzeczy. Instrukcja dotycząca przeprowadzenia kasaty nakazywała biorącym w niej udział urzędnikom, unikania potencjalnych manifestacji, zbiegowiska ludności podczas przewozu zakonników, dlatego starano się do tego nie dopuścić, zwłaszcza na planowanych postojach i na stacji kolejowej<sup>59</sup>. Instrukcja ta określiła również dokładne zadania dla osób konwojujących zakonników. Wyznaczyła też dokładnie miejsca i czas postojów oraz środek lokomocji. Zakonników z Kraśnika odtransportowano furmanką. Podróż trwała kilka dni. Zakonnicy byli izolowani od ludzi w czasie drogi. Traktowano ich, jak nakazywało zarządzenie, dość humanitarnie<sup>60</sup>. W pierwszym etapie przewieziono ich do Warszawy – do Czerniakowa. Droga wiodła przez Lublin, Kurów, Dęblin. Następnie z Warszawy, po jednodniowym odpoczynku, zawieziono na miejsce przeznaczenia do Częstochowy. Konwój z Kraśnika dotarł tam 8 grudnia tego roku<sup>61</sup>. Zgodnie z art. 4 aktu zakonnicy ci mieli prawo do wsparcia finansowego ze strony rządu (rocznie po 40 rubli srebrnych), „lub udać się za granicę dla przebywania tam na zawsze, z otrzymaniem

<sup>56</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, „Roczniki Humanistyczne”, 21 (1973) z. 2, s. 363.

<sup>57</sup> Art. 8. Kościoły wskazane w powyższym artykule po uprzednim zabezpieczeniu i urządzeniu ich, na zasadzie artykułów 10 i 22 Przepisów dołączonych do niniejszego Aktu, przechodzą pod jurysdykcję Zwierzchności Diecezjalnej”. *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatki do tego aktu i przypisy*, s. 83; „Dziennik Warszawski” z dnia 16 (28) listopada 1864 roku, nr 273, s. 2475-2476.

<sup>58</sup> *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatki do tego aktu i przypisy*, s. 83.

<sup>59</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 381; Niebelski, *Nieprzejednani wrogowie Rosji*, s. 193; AAL, AKGL, Rep. 60IIa – 107 [b. p.], ks. A. Sobański do konsystorza lubelskiego 3 marca 1865 roku; Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915*, s. 682, 726.

<sup>60</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 383.

<sup>61</sup> Tamże, s. 382.

wsparcia na wydatki podróży i corocznej pensji”<sup>62</sup>. Z tego ostatniego prawa skorzystał ostatni przełożony wspólnoty kraśnickiej, który wrócił do Krakowa.

W nocy, w której przeprowadzono kasatę klasztoru kraśnickiego, przebywało w nim pięciu kanoników regularnych laterańskich. Na podstawie art. 16 z przepisów dodatkowych do ukazu, który mówił – „Ażeby w kościołach, znajdujących się przy klasztorach, które podlegają zniesieniu lub zamknięciu, nie ustawało nabożeństwo, dopóki Zwierzchność Diecezjalna przeznaczy do nich księży parafialnych z duchowieństwa świeckiego, pozostawia się w nich czasowo dla odprawiania nabożeństwa po jednym z zakonników, szczególnie tegoż samego zakonu, na prawach wikariusza. Jeżeli do parafii należy więcej jak 2000 mieszkańców wyznania Rzymsko-Katolickiego, w takim razie do kościołów tych przeznacza się z zakonników tegoż zakonu jeszcze po jednym młodszym wikariuszu na każde dwa tysiące mieszkańców; w żadnej jednak parafii nie może się zostawać dla odprawiania nabożeństwa więcej jak trzech zakonników”<sup>63</sup>. Na tej podstawie władze nakazały pozostać wybranym przez konwent dwom zakonnikom. Na miejscu pozostali księża: F. Albiniak i F. Piątkowski. Nie byli notowani przez organa policyjne i władze nie miały też do nich zastrzeżeń natury politycznej<sup>64</sup>. Inni kanonicy, np. ks. Antoni Boraczyński, który w czasie kasaty pełnił funkcję wikariusza w parafii filialnej Bożawola<sup>65</sup> oraz ks. S. Chmurski – kapelan we wsi Zwierzyniec<sup>66</sup>, pozostali na swoich stanowiskach. Zgodnie z decyzją władz carskich kościół kanoników przeszedł pod zarząd kapłanów diecezjalnych dopiero 26 stycznia 1865 roku. Pierwszym administratorem parafii został ks. Leon Kraszewski<sup>67</sup>.

Przełożony nie miał prawa pozostać dalej na miejscu. Pozostawieni na miejscu kanonicy regularni, postanowili podtrzymywać dotychczasowy trybu życia,

<sup>62</sup> W przepisach dodatkowych do ukazu dokładnie omówiono sytuację zakonników wywiezionych do klasztorów etatowych. W § 13. Podano, że „Wszyscy pozostali zakonnicy i zakonnice zniesionych lub zamkniętych klasztorów, którzy uczynili uroczystą profesję ślubów zakonnych (z wyłączeniem z liczby ich tych tylko, którzy, na zasadzie §§ 16, 17 i 19, będą zostawieni w urzędzie wikariuszy organistów przy kościołach poklasztornych), przyniesieni zostaną w granicach Królestwa Polskiego do innych klasztorów tegoż samego zakonu. Przy wyborze na ten cel klasztorów, zwraca się pilną uwagę na miejscowe ich położenie: na dogodność do pomieszczenia nowo przybyłych osób i na same środki do należytego ich utrzymania. Gdyby z jakichkolwiek bądź powodów okazało się zupełnie niemożliwym przeniesień zakonników ze zniesionych i zamkniętych klasztorów, do innych tego samego zakonu klasztorów, w takim razie dozwala się rozmieścić ich w klasztorach innych zakonów”, a kolejny paragraf 14 mówił, że „Na utrzymanie w klasztorach każdego z zakonników i zakonnic, wzmiankowanych w poprzednim paragrafie 13, wydaje się ze Skarbu corocznie po 40 rubli srebrnych. Z tego ogólnego pravidła nie wyłączają się i zakonnicy tak zwanych zakonów żebrzących. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich te Królestwie Polskiem*, „Dziennik Warszawski”, nr 31 Dodatek do nr. 273, s. 87.

<sup>63</sup> *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich te Królestwie Polskiem*, s. 88.

<sup>64</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 379.

<sup>65</sup> Był tam do 15 grudnia 1867. AAL, sygn. 60 II b B35 (Akta osobiste ks. Antoniego Boraczyńskiego), Bieg życia, [b.p.]

<sup>66</sup> Przebywał tam do sierpnia 1865 roku. AAL, sygn. 60 II b C10 (Akta osobiste ks. Serapiona Chmurskiego), Opis biegu życia ks. Serapiona Chmurskiego, k. 3-4.

<sup>67</sup> AAL, sygn. 60. IV b – 96, Protokół w oddania w zarząd administracją kościoła i parafii Kraśnik księdzu Kazimierzowi Wójcickiemu z dnia 22 lutego 1866 roku, k. 65.

aby w ten sposób przedłużyć niejako istnienie zakonu na tym terenie. Czuli się nadal prawowitymi gospodarzami parafii. Nowy mianowany, przez administratora diecezji lubelskiej, na polecenie władz zaborczych administrator parafii był traktowany jako intruz, który miesza się do nie swoich spraw. Na dodatek ks. L. Kaszewski był jednocześnie proboszczem pobliskiej parafii w Popkovicach i tam rezydował<sup>68</sup>.

Mimo prawnych ograniczeń, życie tych dwóch zakonników, którzy pozostali duszpasterzując nadal w parafii poklasztornej było nieporównanie lepsze od tych którzy zostali skomasowani w klasztorach etatowych. Dlatego ci zakonnicy bronili się przed możliwością zabrania ich do klasztoru. Lęk przed wysłaniem do klasztoru etatowego powodował, że zakonnicy pisali listy do administratora diecezji lubelskiej, w których prosząc mieli „tą błogą nadzieję, abyśmy nie przenoszeni – jako wikariusze pozostali nadal w parafii Kraśnik”<sup>69</sup>.

Co ciekawe, w kręgach diecezjalnych panowała opinia, że zakonnicy, którzy pozostali nie nadają się do pracy duszpasterskiej w parafii. Owczesny administrator diecezji ks. Sosnowski w liście do bpa Baranowskiego z 13 XII 1864 roku pisał, że „nie myśli powierzyć parafii żadnemu z pozostawionych zakonników”, „bo nie mam żadnej ręką ich kwalifikacji”. Polecił też dziekanom sprawdzić, czy nadają się do duszpasterstwa parafialnego. Na podstawie opinii dziekanów administrator diecezji, mianował zarządcami parafii poklasztornych kapłanów spośród duchowieństwa diecezjalnego. co też w niedługiej przyszłości generowało konflikty i niesnaski między zakonnikami i duchowieństwem diecezjalnym oraz pisanie donosów do Konsystorza Lubelskiego. Na przykład, zakonnikom pozostającym w Kraśniku zarzucano „wiele z dziedziny ich osobistego życia moralnego”. W związku z tymi oskarżeniami administrator diecezji ks. Sosnowski – byłym zakonnikom wikariuszom z Kraśnika „pragnąc oszczędzić od zniesławienia religii i stanu kapłańskiego przez powoływanie winnych do odpowiedzialności za swe gorszące występki [ . . . ] tylko względem na przykre położenie czasowe zawiesza do dalszego czasu wymiar sprawiedliwości”<sup>70</sup>. Poważne zarzuty co do moralnego prowadzenia się (pijaństwo, gry w karty, nocne wychodzenie z klasztoru) władze carskie kierowały wobec ks. F. Albiniaka. Dlatego nie zgodziły się na mianowanie go wikariuszem parafii w Łukowie, a nawet domagały się od administratora diecezji skierowania go do klasztoru etatowego na Jasnej Górze w Częstochowie<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 377. Ostatecznie parafię przejęli księża diecezjalni. Po ks. Kaszewskim miał zostać zarządcą parafii ks. Kazimierz Wójcicki, jednak władze carskie nie zgodziły się z jego kandydaturą. Od 22 listopada 1866 roku proboszczem został ks. Apolinary Łopuski. AWL, RGL, Zespół 115, sygn. 647, Pismo Konsystorza Generalnego Lubelskiego do Rządu Gubernialnego Lubelskiego z 28 listopada 1866 roku b. p; AAL KGL, sygn. II b A 4 – Akta osobiste ks. Franciszka Albiniaka, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Administratora Diecezji Lubelskiej z 23 czerwca 1866 roku, k. 5-6.

<sup>69</sup> AAL, AKG, sygn. rep. 60 IV b – 96, Pismo ks. ks. Franciszka Albiniaka i Felicjana Piątkowskiego z 17 marca 1865 roku do Jaśnie Wielmożnego Administratora Diecezji Lubelskiej, k. 56-57.

<sup>70</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 376.

<sup>71</sup> AAL KGL, sygn. II b A 4 – Akta osobiste ks. Franciszka Albiniaka, Pismo Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych do Administratora Diecezji Lubelskiej z 23 czerwca 1866 roku, k. 6.

W tym miejscu warto wspomnieć, że ówczesny administrator diecezji lubelskiej czynił wiele wysiłku, aby pomóc byłym zakonnikom odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Pomagał im w sekularyzacji, przejściu do innych parafii (co nie było sprawą łatwą ze względu na opór urzędników carskich w kwestii zatrudniania byłych zakonników w parafiach diecezjalnych), zabiegał u władz cywilnych o wypłacanie należnych im pensji. Unikał wyciągania surowszych konsekwencji zdając sobie sprawę z sytuacji w jakiej się oni znaleźli oraz potrzeb duszpasterskich diecezji<sup>72</sup>.

Inną przyczyną napięć w relacjach nowego administratora parafii kraśnickiej z zakonnikami był inny styl pracy duszpasterskiej. Zakonnicy byli w społeczności lokalnej znani z organizowania wielu różnych nabożeństw i ich przepychu. Po kasacie starali się nie zmieniać dotychczasowych lokalnych zakonnych zwyczajów liturgicznych i nadal odprawiali tak jak dawniej. Powodowało to niesnaski i zatargi z nowym administratorem parafii, ponieważ on z kolei chciał zastosować w tej parafii zarządzenia biskupie dotyczące nabożeństw. Z zakonnikami sympatyzowała miejscowa ludność, której nie podobało się wprowadzanie nowych zwyczajów liturgicznych. W pismach do administratora diecezji skarżyli się, „że splendor nabożeństw upada”. W tej kwestii musiała interweniować władza diecezjalna, która jednak stanęła po stronie administratora parafii i orzekła „Zwyczaj bractw do tegoż kościoła przez Zakon dawniej wprowadzonych sprzeciwiać się w niczym nie mogą”<sup>73</sup>. To powodowało, że administrator parafii ks. Kaszewski nie cieszył się dobrą opinią parafian kraśnickich.

Po kasacie władze zaborcze zakazały używania w oficjalnych dokumentach kościelnych – terminu – kościół „pozakonny”. Nie chciały, też mimo petycji administratora diecezji lubelskiej, zmienić przepisu i pozwolić byłym zakonnikom administrować w swoich parafiach pozakonnych. Zaborcy dążyli do tego, aby zacierać ślady działalności zakonników na tym terenie. Zakonnikom zakazano nosić strój zakonny. Zostali oni zobligowani do noszenia stroju księży diecezjalnych<sup>74</sup>.

Władze podjęły też decyzje związane z majątkiem kanoników regularnych laterańskich w Kraśniku, tak ruchomym jak i nie ruchomym. Na mocy ukazu, majątek nieruchomy przeszedł pod zarząd Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (art. 18)<sup>75</sup>, z wyjątkiem tych gmachów, które zostały zgodnie z innymi rozporząd-

<sup>72</sup> Gajewski, *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 roku*, s. 377.

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże, s. 375.

<sup>75</sup> Zgodnie z art. 18 tegoż Ukazu Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu przejęła pod swoją kontrolę „a) grunta tak osiadłe, jako też i nie osiadłe, jakiegokolwiek bądź nazwy i rodzaju, jak również oddzielne lasy, łąki, pastwiska, rybołówstwa, młyny itd. Od tego wyłączają się jednakże jak te grunta, które, z mocy Najwyższego Ukazu 19 lutego (2 marca) 1864 roku o urządzeniu włościan, przechodzą na własność włościan, tak też przestrzenie ziemi, zajęte przez gmachy klasztorów, zostających się na przyszłość, ogrody warzywne i fruktowe, do życia klasztorowego potrzebne i pozostające w używalności tychże klasztorów, albo też duchowieństwa zostającego przy kościele dla odprawiania nabożeństwa, jeżeli klasztor uległ zamknięciu lub zniesieniu; b) domy, należące do klasztorów, i wszystkie gospodarskie i inne budowle, jakiegokolwiek bądź rodzaju, wzniesione na gruncie, który obecnie przechodzi pod zawiadywanie Skarbu. (...) Lecz klasztorom zatrzymanym na przyszłość, a także kościołom poklasztorowym, które na kościoły parafialne lub filialne obrócone będą, pozostawiają się wszystkie gmachy, zostające w nierozdzielny związek z kościołem, albo potrzebne dla pomiesz-

dzieniami zostały przeznaczone na parafialne (art. 19)<sup>76</sup>. Dotychczasowe dochody klasztoru tak z majątków nieruchomości jak i ruchomych przeszły pod zarząd Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu (art. 21.)<sup>77</sup>.

Majątkiem kanoników regularnych w Kraśniku władze carskie interesowały się już dużo wcześniej. Decyzją władz rosyjskich paramenty liturgiczne (naczynia, ornaty, itp.) wyposażenie zakrystii i inne rzeczy potrzebne do sprawowania liturgii zostały przekazane wikariuszom i administratorom parafii pozakonnej (§21;43)<sup>78</sup>. Władze też zachowały przy kościele zobowiązania połączone z funduszami klasztoru i nakazały wypełniać je nadal duchowieństwu tam duszpasterzującemu (§22)<sup>79</sup>. Komisja Rządowa przychodów i Skarbu reskryptem z 21 listopada (3 grudnia) 1864 roku, wydanym w oparciu o ukaz carski z 27 października, zgodnie z jego art. 48, poleciła wydelegować natychmiast urzędników celem zajęcia i opisanie majątku klasztorowego zamkniętego i zaprowadzenia tam administratora majątku. Wydelegowani urzędnicy po zebraniu materiałów przygotowawczych w obecności obu władz miejscowych – czyli Powiatowego Naczelnika Wojennego i Burmistrza, miejscowego dziekana jeśli go nie ma najbliższego plebana lub wikariusza przystąpi do przejęcia majątku klasztorowego. W Kraśniku został wyznaczony Kalicki Adam – Naczelnika Sekcji Dóbr i Lasów – urzędnika gubernialnego oraz Burmistrza Kraśnika Józefa Tielza – urzędnika administracyjnego<sup>80</sup>. Ze strony Kościoła, administrator diecezji ks. Sosnowski – wyznaczył – do czynności spisania majątku klasztorowego został wyznaczony proboszcz z Popkowiec ks. Kaszewski<sup>81</sup>.

czenia osób stanu zakonnego lub kapłanów i sług kościelnych; c) kapitały, tak w gotowiźnie, jako i inne, ulokowane w Banku Polskim, lub zabezpieczone na majątkach prywatnych, powstałe z ofiar rządowych i osób prywatnych, z zapisów, legatów i innych dokumentów, lub też innym jakimkolwiek sposobem przeszłe w używalność klasztorów, a w tej liczbie i takie które połączone są z zobowiązaniami duchownymi itd.” (§26). *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem*, s. 85.

<sup>76</sup> *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatki do tego ukazu i przypisy*, s. 84; AAL, sygn. 60 IV b – 96, Protokół oddania w zarząd administrację kościoła i parafii Kraśnik księdzu Kazimierzowi Wójcickiemu z dnia 22 lutego 1866 roku, k. 65.

<sup>77</sup> Te dochody zgodnie z art. 21 ukazu mogły być przeznaczone tylko na następujące cele: „a) na utrzymanie pozostałych klasztorów, stosownie do artykułu 17; b) na pensje, wsparcia i na koszty podróży zakonnikom i zakonnicom klasztorów zniesionych i zamkniętych; c) na zabezpieczenie regularnego i stałego nabożeństwa w kościołach takowych klasztorów; d) na utrzymanie znajdujących się przy nich wszelkiego rodzaju zakładów naukowych i dobroczynności; e) na zasiłek potrzebującym członkom duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego, którzy odznaczali się szczególnymi zasługami w obliczu Kościoła i Państwa, i w ogólności na polepszenie bytu duchowieństwa parafialnego Rzymsko-Katolickiego; f) na podtrzymanie i rozwinięcie oświaty publicznej, w szczególności zaś szkół początkowych. *Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskiem i dodatki do tego ukazu i przypisy*, s. 84.

<sup>78</sup> *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem*, s. 85-86.

<sup>79</sup> O tym jednak miało decydować władza duchowna w diecezji. *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem*, s. 85.

<sup>80</sup> AAL, sygn. Rep. 60 XI – 33, Pismo Gubernatora Lubelskiego do Administratora Diecezji Lubelskiej z dnia 16. 12 1864 roku, [b.p.]

<sup>81</sup> AAL, sygn. Rep. 60 XI -33, Lista kapłanów oddelegowanych do odpisu inwentarza majątków



Przejęcie majątku klasztornego dokonywało się po dokonaniu konfrontacji dokumentacji ze sporządzonymi spisami majątku klasztornego (§54). Zwrócono uwagę aby przejąć też „żywy inwentarz folwarczny, narzędzia rolnicze i inne” oraz „znajdujące się w majątku zapasy, przygotowane na sprzedaż, na zasiew i na utrzymanie zakonników i służących folwarcznych itp.”<sup>82</sup>. Po lustracji całego majątku, który miał zostać przejęty przez państwo urzędnicy, mieli obowiązek złożyć z podjętych działań szczegółowy protokół, podpisany przez osoby biorące udział w przejęciu klasztoru i przekazać go Gubernatorowi wraz ze spisem (zawierał on następujące informacje: opis klasztoru, ze wszystkimi należnościami, szczegółowy opis jakim stanie jest ten majątek, jakie przynosi dochody, jaki jest stan żywego inwentarza, czy majątek ma długi, jeśli tak to komu jest winien i czy są na to dokumenty) przejętego majątku (§55). Władza też przejęła dokumentację majątku<sup>83</sup>. Jeśli chodzi o bibliotekę klasztorną, to postanowiono przekazać ją do Seminarium Diecezjalnego<sup>84</sup>. Księża: Franciszek Albinia i Felicjan Piątkowski pozostali w parafii kraśnickiej do 18 lutego 1866 roku<sup>85</sup>. Od tego dnia duszpasterstwem parafialnym w tym mieście zajmują się kapłani diecezjalni.

słowa kluczowe: kasata zakonów, władze carskie, kanonicy regularni, ukaz carski, Kraśnik

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie

AKG, sygn. 60 IV b – 96; AKG, sygn. Rep. 60 XI; KGL, Rep. 60 II a –107; sygn. 60 II b B35 – Akta osobiste ks. Antoniego Boraczyńskiego; sygn. 60 II b C10 – Akta osobiste ks. Serapiona Chmurskiego; sygn. Rep. 60 XI – 33; KGL, sygn. II b A 4 – Akta osobiste ks. Franciszka Albinia; rep. 60 XI – 15.

Archiwum Główne Akt Dawnych

CWW, sygn. 120;

Sekretariat Stanu Królestwa Polskiego sygn. 567.

stanowiących własność suprymowanych klasztorów i zgromadzeń zakonnych w diecezji lubelskiej, [b.p.]

<sup>82</sup> *Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich te Królestwie Polskiem*, s. 88.

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Na mocy ukazu z 27 października 1864 roku § 42, biblioteka klasztorna miała pozostać w skasowanych klasztorach. Jednak Namiestnik Królestwa 22 listopada 1864 roku w związku z tym, że w skasowanych klasztorach nie mogą powstać zakłady naukowe, organizowane studia, szkoły elementarne czy terminarze, nakazał biblioteki przekazać do istniejących już zakładów naukowych, zwłaszcza do diecezjalnych seminariów duchownych. AAL, AKG, Rep. 60. XI, Pismo Głównego Dyrektora Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych do Administratora Diecezji Lubelskiej z 14 września 1866 roku [b.p.]

<sup>85</sup> AAL, sygn. II B A4, Pismo ks. Franciszka Albinia do Prześwietnego Konsystorza Generalnego Diecezji Lubelskiej z dnia 22. 05. 1868, k. 2-3.

Archiwum Państwowe w Lublinie

sygn. 647.

Schematyzmy diecezji lubelskiej z lat 1862-1863.

### Opracowania

Gach P.P., *Kasaty zakonów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i Śląska 1773-1914*, Lublin 1984.

Gajewski S., *Kasata klasztorów w diecezji lubelskiej w 1864 r.*, „Roczniki Humanistyczne”, 21(1973) z. 2. s. 351-389.

Kubicki P., *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorialnych, zakonnych i prywatnych*, cz. 1, t. 2: Diecezje: Lubelska z Podlaską i Płocka, Sandomierz 1933.

Niebelksi E., *Nieprzejednani wrogowie Rosji. Duchowieństwo lubelskie i podlaskie w powstaniu 1863 roku i na zesłaniu*, Lublin 2008.

Skarbek J., Ziółek J., *Duchowieństwo a powstanie styczniowe (niezależne źródła dotyczące udziału duchowieństwa Lubelszczyzny w akcji przygotowującej powstanie styczniowe*, „Novum”, 7-8 (1974) s. 91-104.

### Prasa

*O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski”, 21 Listopada (3 grudnia) 1864 r., nr 278.

*O reformie klasztorów w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski” z dnia 30 listopada (12 grudnia) 1864 r. nr 284;

*Przepisy dodatkowe do Najwyższego Ukazu z dnia 27 Października (8 Listopada) 1864 roku o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski”, 16 (28) listopada 1864 r., nr 273, Dodatek nr 31.

*Raport Komisji Specjalnej utworzonej w Warszawie z rozkazu Najwyższego do kwestii klasztorów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim*, „Dziennik Warszawski” dodatek do nr 275, Środa 18(30) listopada 1864 r.

*Ukaz najwyższy o klasztorach rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim i dodatkowe do tego ukazy i przypisy*, „Dziennik Warszawski”, 16 (28) listopada 1864 r., nr. 273, Dodatek nr 31.

---

## THE DISSOLUTION OF THE MONASTERY OF THE CANONS REGULAR IN KRAŚNIK IN 1864

### Summary

Monks' religious and patriotic activities, their impact on the formation of national consciousness, especially among the rural people, as well as their considerable influence and participation in religious and patriotic manifestations in the early sixties made the tsarist authorities aware of social and political danger connected with the links between monasteries and the Kingdom of Poland. Consequently, parishes, monasteries and monks were put under surveillance. The outbreak of the uprising and the involvement of monks in it gave the Russians a convenient pretext for eliminating them from the sphere of social life through dissolving religious orders. One of these monasteries to which the occupying authorities paid attention was the monastery of the Canons Regular in Kraśnik, where the monks were actively involved in Polish patriotic manifestations, and some of them took an active part in the January Uprising. On 27 November 1864, the occupying authorities, pursuant to the tsarist ukase, dissolved this monastery. It was conducted in accordance with the instructions, prepared by the Russians, on how to take over the monastery – in the presence of the military and local authorities. As a result, some monks were transferred to the Pauline Monastery in Jasna Góra, two monks were left until the church and the parish of Kraśnik had been taken over by diocesan clergy.

Keywords: the dissolution of religious orders; the tsarist authorities; the Canons Regular; a tsarist ukase; Kraśnik

*Translated by Aneta Kiper*